

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 listopada 2017 r. powodowie A. H., D. H. i M. H. wnieśli o zasądzenie in solidum od pozwanych, na rzecz każdego z powodów kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z wypadku z dnia 20 listopada 2014 r. oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, w kwocie 77.760 zł na rzecz A. H., 48.960 zł na rzecz D. H. i 43.200 zł na rzecz M. H., wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty. Powodowie wskazali, że ich roszczenia wynikają ze śmierci K. H. (1) (męża A. H. i ojca pozostałych powodów). Powodowie wskazali, że śmierć K. H. (1) pozostaje w związku z wykonywaniem przez niego umowy o świadczenie usług zawartej z (...) sp. z o.o. W ocenie powodów pozwany nie zapewnił bezpiecznych i higienicznych warunków wykonywania umowy przez K. H. (1), które to zaniedbania pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z jego śmiercią. W ocenie powodów, z uwagi na naruszenie zasad BHP przez pozwanego, K. H. (1) podjął tragiczną w skutkach próbę ogrzania się na własną rękę. Strona powodowa przyznała przyczynienie zmarłego do szkody na poziomie 20%, gdyż jego decyzja o użyciu butli gazowej do ogrzania się w aucie była współprzyczyną szkody. (pozew –k.2-19)

Pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwana podniosła, że ubezpieczonemu nie można przypisać winy za przedmiotowe zdarzenie. (odpowiedź na pozew –k.116-128)

Pozwana (...) sp. z o.o. w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc że wyłączną przyczyną powstania tragicznego zdarzenia, jakim jest śmierć K. H. (1) jest naruszenie przez niego elementarnych zasad bezpieczeństwa poprzez uruchomienie w zamkniętym samochodzie płomienia gazu wydobywającego się z butli gazowej. (odpowiedź na pozew –k.131-134)

W piśmie z dnia 18 października 2018 r. pełnomocnik powodów zmienił stanowisko w zakresie przyczynienia się K. H. (1) do wypadku, wskazując iż powodowie nie uznają przyczynienia w żadnym stopniu. (pismo –k.203-205)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. H. (1) zmarł w dniu 21 listopada 2014 r. A. H. była żoną zmarłego, D. H. i M. H. jego synami. (odpisy aktów stanu cywilnego –k.28-30)

K. H. (1) był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 1.05.2014 r. do dnia 30.11.2014 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) na pełny etat jako monter torów. (umowa o pracę –k.31)

W dniu 31 grudnia 2013 r. K. H. (1) zawarł z (...) sp. z o.o. w Ł. umowę o świadczenie usług w zakresie sprawowania nadzoru nad przebiegiem imprez masowych. Umowa zawarta była na czas określony od 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r. Zgodnie z par. 11 umowy, zleceniobiorca miał informować zleceniodawcę o swojej dyspozycyjności do świadczenia usług objętych przedmiotem umowy, zleceniodawca miał przedstawiać zleceniobiorcy jednostkowe oferty podjęcia czynności stanowiących przedmiot umowy ograniczone do konkretnego miejsca i czasu trwania usługi. Zleceniobiorca miał podejmować decyzje o przyjęciu jednostkowej oferty, wybierając konkretne miejsce i wskazując czas, w którym będzie świadczyć usługę. W tym zakresie informował zleceniodawcę, składając stosowne oświadczenie. Po złożeniu oświadczenia, każdorazowo dochodziło pomiędzy stronami do zawarcia umowy w zakresie przedmiotowym wskazanym w ofercie. (umowa o świadczenie usług –k.36-37)

Wszyscy usługodawcy firmy (...) przechodzili ogólne szkolenie z zakresu bhp, K. H. (1) również przeszedł takie szkolenie. Nie było szczegółowych szkoleń z zakresu bhp przed wykonywaniem każdego zlecenia. (okoliczność bezsporna, zeznania J. K. (1) w charakterze strony pozwanej –k.246, czas nagrania 00:13:01)

W dniu 20.11.2014 r. K. H. (1), w ramach umowy o świadczenie usług wykonywał zlecenie sprawowania dozoru nad obiektem wyznaczonym przez zleceniodawcę ((...) spółkę z o.o.). K. H. (1) miał realizować czynności wynikające z w/w umowy w godzinach od 21.00 w dniu 20.11.2014 r. do 6.00 w dniu 21.11.2014 r. Do obowiązków K. H. (1) należało dozorowanie kontenera na odpady, który był zlokalizowany na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) poprzez piesze obchody i obserwację przyległego terenu. (okoliczności bezsporne, karta wypadku –k.38)

Firma (...) przyjmowała zlecenia na ochronę kontenerów na śmieci lub innych obiektów obserwowanych z zewnątrz. Przedmiotowe zlecenie zostało przyjęte przez firmę (...) od klienta w dniu 19.11.2014 r. o godzinie 12.00. Ochrona kontenera miała być prowadzona od godziny 21.00 w dniu 19.11.2014 r. Zdarzenie, które jest przedmiotem niniejszej sprawy miało miejsce podczas drugiej nocy sprawowania tej ochrony. W przypadku chronienia tego typu obiektów przeważnie ochrona sprawowana jest przez patrol w samochodzie służbowym. Samochód przez cały czas stoi przy chronionym obiekcie z pracownikiem ochrony w środku. Jeżeli jest zimno, pracownik może uruchomić silnik samochodu i w ten sposób się ogrzać. Firma przedstawia pracownikowi warunki w jakich będzie prowadzona ochrona i on podejmuje decyzję, czy przyjmuje zlecenie. Jeżeli się nie zgodzi, firma zwraca się do innej osoby. Samochody służbowe nie były wyposażone w żadne grzejniki. (zeznania świadka J. K. (2) –k.168, czas nagrania 00:22:28-00:28:46, zeznania świadka L. M. –k.169, czas nagrania 01:06:49)

Przy wykonywaniu przedmiotowego zlecenia firma (...), przed pierwszą nocą proponowała K. H. samochód służbowy, ale on odmówił, powiedział, że woli pojechać samochodem prywatnym, ponieważ rano musi jeszcze pojechać załatwić swoją sprawę. Firma (...) wyrażała zgodę na wykonywanie zleceń samochodami prywatnymi pracowników. Przed drugą nocą nie było już rozmowy na temat samochodu służbowego. K. H. nie zgłaszał chęci zmiany warunków wykonywanego zlecenia. J. K. telefonicznie przekazał K. H. gdzie stoi kontener i gdzie ma być zaparkowany jego samochód. Chodziło o parking między dwoma marketami, pomiędzy którymi stał kontener, który miał być chroniony. Poprzedniej nocy doszło do podpalenia tego kontenera. K. H. otrzymał od pozwanego służbową kamizelkę, kurtkę i czapkę. (zeznania świadka J. K. (2) –k.168, czas nagrania 00:28:46-00:34:30)

W czasie wykonywania zlecenia K. H. (1) miał przez cały czas możliwość kontaktu ze stacją monitorowania, która pracuje 24 godziny na dobę. Zleceniobiorca miał obowiązek skontaktowania się ze stacją monitorowania przy objęciu służby, przy zakończeniu służby nie miał obowiązku meldowania się. K. H. został poinformowany, że gdyby coś się wydarzyło, ma wezwać grupę interwencyjną i nie podejmować samodzielnie żadnych akcji. (zeznania świadka J. K. (2) –k.168-168 odwrót, czas nagrania 00:34:30-00:44:57)

J. K. (2) nie mówił wprost K. H., że nie może zabrać ze sobą butli gazowej, uznał że jest to oczywiste i nie trzeba o tym mówić. W firmie (...) nie zdarzyła się nigdy sytuacja, żeby któryś z pracowników dogrzewał się w samochodzie butlą lub piecykiem. (zeznania świadka J. K. (2) –k.168 odwrót, czas nagrania 00:44:57 -00:49:39, zeznania świadka L. M. –k.169, czas nagrania 01:10:17)

O godzinie 21.00 w dniu 20.11.2014 r. A. N. – dyżurny stacji monitorowania alarmów wykonał telefon do K. H. (1). Przypomnił mu, żeby w razie potrzeby dzwonił na stację monitorowania, wtedy dostanie wsparcie grupy interwencyjnej. Po godzinie 21.00 do K. H. podjechała grupa interwencyjna. A. N. wykonał drugi telefon do K. H. (1) przed 6.00 rano w dniu 21.11.2014 r., żeby zapytać jak minęła noc. K. H. nie odbierał telefonu. A. N. wysłał na miejsce grupę interwencyjną, która zaczęła pracę od godziny 6.00. Uzyskał od niej informację, że w miejscu, w którym wcześniej stał samochód K. H., samochodu nie było i nikogo nie zastano. (zeznania świadka A. N. –k.169, czas nagrania 01:18:10-01:24:08)

Okolo godziny 10.00-11.00 w dniu 21.11.2014 r. do J. K. (2) zadzwonił K. L. i zapytał, czy K. H. normalnie skończył pracę, bo on nie może się do niego dodzwonić. J. K. zgłosił dyżurnemu monitoringowi żeby wysłał grupę interwencyjną. K. L. poinformował też L. M., który niedaleko mieszka i miał podjechać na miejsce i zobaczyć co się dzieje. (zeznania świadka J. K. (2) –k.168 odwrót, czas nagrania 00:56:33-01:02:11)

W dniu 21.11.2014 r. około godziny 13.30 pracownik (...) sp. z o.o., L. M. odnalazł samochód K. H. na parkingu położonym wzdłuż ulicy (...), po drugiej jej stronie, niż obiekt podlegający ochronie. K. H. (1) wówczas już nie żył, jego zwłoki znajdowały się w pozycji półleżącej na tylnym siedzeniu, z nogami na fotelu pasażera, bez butów. Na podłodze samochodu, od strony pasażera, znajdowała się butla gazowa turystyczna 2 kg z promiennikiem ciepła nakręconym na zawór. Drzwi i okna pojazdu były zamknięte. Po otwarciu drzwi przez pracownika Straży Pożarnej była wyczuwalna woń gazu. (zeznania świadka L. M. –k.169, czas nagrania 01:14:49, zeznania świadka J. K. (2) –k.168 odwrót, czas nagrania 00:56:33-01:02:11, karta wypadku –k.38, uzasadnienie wyroku w sprawie IV K 817/17)

K. H. (1) zmarł z powodu ostrej niedomogi krążeniowo – oddechowej w przebiegu zatrucia tlenkiem węgla. Narażenie K. H. na działanie tlenku węgla spowodowane było ogrzewaniem kabiny samochodu osobowego z użyciem palnika butli gazowej. (okoliczność bezsporna, opinia biegłego ds. medycyny sądowej wydana w sprawie karnej –k.174)

Śmierć K. H. (1) nastąpiła 21 listopada 2014 r., najprawdopodobniej nie wcześniej niż o godzinie 7.40 i nie później niż o godzinie 9.40. (okoliczność bezsporna, opinia biegłego ds. medycyny sądowej wydana w sprawie karnej –k.174)

K. H. (1) wykonującemu na rzecz (...) sp. z o.o. czynności dozoru mienia nie zapewniono w miejscu wykonywania służby zaplecza higieniczno – sanitarnego, m.in. ustępu i pomieszczenia do ogrzewania się. (okoliczność bezsporna)

Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi toczyło się postępowanie karne pod sygn. akt IV K 817/17 przeciwko J. K. (1) – prezesowi zarządu (...) sp. z o.o. oskarżonemu o przestępstwo z art. 160 par. 1 i 3 KK, polegające na tym, że w okresie od 19 do 21 listopada 2014 r., będąc jako prezes zarządu odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił obowiązku zapewnienia pomieszczeń i urządzeń higieniczno – sanitarnych K. H. świadczącemu pracę na podstawie umowy zlecenia polegającą na ochronie w kabinie zaparkowanego samochodu osobowego obiektu znajdującego się w pobliżu posesji przy ul. (...) i w ten sposób przy niskiej temperaturze powietrza i w wyniku braku zapewnienia możliwości ogrzania się nieumyślnie naraził K. H. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r. Sąd uniewinnił J. K. (1) od zarzuconego mu czynu. Wyrok ten jest prawomocny. (kserokopie dokumentów z akt karnych –k.174, informacja –k.234, wydruk wyroku z uzasadnieniem –k.240-244)

Pozwana (...) sp. z o.o. w okresie od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2015 r. posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej deliktowej i kontraktowej potwierdzone polisą ubezpieczeniową (...) o nr (...), wystawioną przez (...) SA w W. z sumą gwarancyjną przekraczającą żądanie pozwu. (okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 19 lipca 2017 r., nadanym 22 lipca 2017 r. pełnomocnik powodów wezwał (...) sp. z o.o. do zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. (wezwanie z dowodem nadania –k.41)

Pismem z dnia 10 sierpnia 2017 r. pełnomocnik (...) spółki z o.o. poinformował, że jego mocodawca nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotową szkodę oraz, że w okresie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej deliktowej i kontraktowej w (...) SA. (pismo –k.42-43)

Pismem z dnia 25 sierpnia 2017 r., nadanym 5 września 2017 r. pełnomocnik powodów skierował wezwanie do zapłaty w/w kwot do (...) SA. (pismo z dowodem nadania –k.40)

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy, w zakresie okoliczności istotnych w sprawie, jest właściwie bezsporny. Niewątpliwie stosunkiem prawnym łączącym K. H. (1) ze spółką (...) była umowa zlecenia oparta na umowie ramowej z 31 grudnia 2013 r. Bezspornie K. H. w ramach w/w umowy podjął się ochrony kontenera znajdującego się na parkingu przy ul. (...) w Ł.. Niewątpliwa jest przyczyna śmierci K. H. (ostra niedomoga krążeniowo –oddechowa w przebiegu zatrucia tlenkiem węgla) i czynność, która śmierć bezpośrednio spowodowała (używanie butli gazowej w zamkniętym samochodzie).

Odpowiedzialność pozwanej (...) sp. z o.o. w Ł. opiera się na zasadzie winy (art. 415 i 416 KC). Odpowiedzialność pozwanej (...) W. jest odpowiedzialnością akcesoryjną wynikającą z zawartej z S. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Powodowie upatrywali odpowiedzialności pozwanej w naruszeniu przepisów dotyczących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, w tym zapewnienie ochrony zdrowia i życia pracowników odpowiada pracodawca (art. 207 par. 1 i 2 kodeksu pracy). Pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 par. 2 KP, także osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (art. 304 par. 1 KP).

Wobec powyższego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie czy pozwany jako zleceniodawca zaniechał wypełnienia obowiązków jakie spoczywały na nim w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a jeżeli tak – czy zaniechanie to pozostawało w związku przyczynowym ze śmiercią K. H. (1). W sprawie została wydana opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Opinia ta jednak, jak wszystkie inne dowody, podlega ocenie sądu, zwłaszcza że kwestie dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy regulowane są przez przepisy prawa. Sąd nie wkracza w merytoryczną ocenę opinii biegłego w zakresie wiadomości specjalnych biegłego, dokonuje jednak oceny wniosków opinii w świetle obowiązujących przepisów.

Biegły ds. bhp jako przyczynę bezpośrednią wypadku wskazał niedostateczny dostęp powietrza do kabiny samochodu, w którym przebywał K. H. (1). Sąd w pełni podziela to opinię, dodając że jedyną osobą odpowiedzialną za niedostateczny dostęp powietrza do kabiny samochodu był sam poszkodowany. Jako przyczynę pośrednią wypadku biegły wskazał brak urządzeń sygnalizujących zagrożenie zatrucia tlenkiem węgla. Niewątpliwie takich urządzeń nie było w samochodzie K. H., ale nie istnieje też obowiązek montowania takich urządzeń w samochodach, więc za tą przyczynę nie ponosi odpowiedzialności żadna ze stron. Jako kolejną przyczynę pośrednią wypadku biegły wskazał korzystanie przez poszkodowanego z samochodu prywatnego zamiast służbowego – posiadającego sprawną instalację grzewczą w kabinie. Należy tu zaznaczyć dwie kwestie. Po pierwsze, pozwany proponował K. H. wykonywanie zlecenia w samochodzie służbowym. Po drugie, sugestia biegłego, że samochód prywatny K. H. nie posiadał sprawnej instalacji grzewczej w kabinie nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym niniejszej sprawy.

Jako kolejną przyczynę pośrednią biegły wskazał brak pomieszczenia do ogrzewania się poszkodowanego. Sąd nie podziela poglądu biegłego, że zleceniodawca miał w analizowanym przypadku obowiązek zapewnić K. H. takie pomieszczenie. Kwestię tą reguluje par. 111 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 26 września 1997 r. (Dz. U. nr 129 poz. 844), z którego wynika, że pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom pomieszczenia i urządzenia higienicznosanitarne, których rodzaj, ilość i wielkość powinny być dostosowane do liczby zatrudnionych pracowników, stosowanych technologii i rodzajów pracy oraz warunków, w jakich praca jest wykonywana. Szczegółowe wymagania dla pomieszczeń i urządzeń higienicznosanitarnych określa załącznik nr 3 do rozporządzenia.

Par. 44 załącznika nr 3 stanowi, że pomieszczenia umożliwiające pracownikom schronienie się przed opadami atmosferycznymi, ogrzanie się oraz zmianę odzieży, zaopatrzone w urządzenia do podgrzewania posiłków, należy zapewnić przy pracach **wykonywanych na otwartej przestrzeni lub w nieogrzewanych pomieszczeniach**. W razie, gdy ze względu na rodzaje prac wykonywanych na otwartej przestrzeni **w okresie zimowym** zapewnienie takich pomieszczeń nie jest możliwe, należy zapewnić pracownikom w pobliżu miejsca ich pracy **odpowiednio urządzone źródła ciepła** przy zachowaniu wymagań ochrony przeciwpożarowej (par. 44 ust. 3 załącznika nr 3 do w/w rozporządzenia).

Niewątpliwie jest dla sądu, że zlecenie wykonywane przez K. H. (1) miało specyficzny charakter, polegało bowiem na pilnowaniu obiektu ruchomego- kontenerów na śmieci usytuowanych między dwoma placówkami handlowymi z uwagi na zdarzające się podpalenia. Zlecenie to nie polegało na ochronie trwałego, istniejącego na stałe obiektu czy

budynku. Zlecenie obejmowało tylko kilka nocy, było wznawiane z dnia na dzień. Ze względu na charakter zlecenia nie było więc konieczności ani możliwości stworzenia stałego punktu ochrony, z ogrzewanym pomieszczeniem i zapleczem sanitarnym.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania należy stwierdzić, że pozwany zrealizował wymogi określone w w/ rozporządzeniu. Zlecenie K. H. (1) miało być wykonywane częściowo na otwartej przestrzeni (poprzez piesze patrole) a częściowo w samochodzie uszkodzonym wyposażonym fabrycznie w system grzewczy. Jak zostało wskazane powyżej, nie ma żadnych podstaw, żeby przyjąć, że był on niesprawny. Taki samochód jest odpowiednio urządzonym źródłem ciepła, o którym mowa w par. 44 ust. 3 załącznika nr 3 do rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bhp. Nie ma żadnego znaczenia czy był to samochód prywatny, czy służbowy. Nie mają też znaczenia przyczyny, dla których K. H. uznał, że będzie korzystał z własnego pojazdu, a nie samochodu służbowego zaproponowanego przez zleceniodawcę. Nie ma również żadnego znaczenia, czy stawka godzinowa wynagrodzenia K. H. została zwiększona w związku z wykorzystaniem jego pojazdu prywatnego. Okoliczność ta nie wpływała w żaden sposób na bezpieczeństwo K. H., tylko na dochodowość podjętego zlecenia.

Dodatkowo, trzeba wskazać, że obowiązek, o którym mowa w analizowanym przepisie dotyczy „okresu zimowego”. W rozporządzeniu w sprawie ogólnych zasad bhp brak jest definicji tego pojęcia. Należy je więc rozumieć zgodnie z rozumieniem powszechnym i potocznym tj. jako zimę kalendarzową czyli czas pomiędzy 22 grudnia a 21 marca. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 20 na 21 listopada, a więc nie w okresie zimowym.

Kolejną pośrednią przyczyną wypadku wskazaną przez biegłego było korzystanie przez uszkodzonego z butli gazowej z palnikiem w szczelnie zamkniętej kabinie samochodu osobowego. Jak sąd stwierdził powyżej, należy w pełni się z tym zgodzić (choć sąd uznałby to raczej za przyczynę bezpośrednią). Nadal jednak, powyższe działanie wynikało wyłącznie z decyzji uszkodzonego, na którą pozwany nie miał żadnego wpływu.

Tutaj należy odnieść się do kolejnej pośredniej przyczyny wypadku wskazanej przez biegłego -niezapewnienia szczegółowej instrukcji bhp przy wykonywaniu czynności dozoru mienia. Niewątpliwie jest, że pozwany takiej instrukcji nie zapewnił. W ocenie sądu jednak zaniechanie to nie pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią K. H. (1). Nawet bowiem gdyby taka instrukcja powstała, nie sposób byłoby wymagać od pozwanego, żeby było tam zapisane, że wykonujący czynności dozoru mienia nie powinien się dogrzewać butlą gazową w zamkniętym samochodzie. Jest to bowiem (a przynajmniej powinno być) oczywiste dla każdego dorosłego człowieka i wynika z ogólnych zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Idąc tropem myślenia biegłego, katalog nakazów i zakazów jakie powinny się w takiej instrukcji znaleźć musiałby być nieskończony. Sąd nie będzie w tym miejscu podawał przykładów, brzmiałoby to bowiem niepoważnie w świetle ogromnej tragedii, jaka dotknęła rodzinę powodów. Niewątpliwie jest jednak, że kreatywność człowieka w zakresie czynności i działań niebezpiecznych dla zdrowia i życia, również własnego, jest nieograniczona. Żadna instrukcja, choćby liczyła kilkaset stron, i tak nie zastąpi logicznego myślenia i dbania o bezpieczeństwo swoje i otoczenia, co jest obowiązkiem każdego dorosłego człowieka. Dodać należy, że w opinii uzupełniającej biegły wskazał, że niezapewnienie K. H. (1) instrukcji bhp nie oznacza, że K. H. nie posiadał wiedzy i doświadczenia życiowego dotyczącego zagrożenia związanego z zatruciem tlenkiem węgla podczas stosowania w zamkniętej kabinie butli z palnikiem gazowym. Jak słusznie stwierdził biegły, nie ma podstaw by odmówić uszkodzowanemu takiej świadomości.

Kolejną (i ostatnią) pośrednią przyczyną wypadku wskazaną przez biegłego, było niezapewnienie kontroli czynności wykonywanych przez K. H. (1) przez grupę interwencyjną S.. W tej kwestii należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, że na zleceniodawcy ciążył wynikający z art. 225 par. 1 kodeksu pracy, obowiązek zapewnienia wykonywania zlecenia, do którego zatrudniono K. H. przez co najmniej dwie osoby. Zlecenie nie cechowało się bowiem możliwością wystąpienia szczególnego zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego. Według uzgodnień ze zleceniodawcą, K. H. w razie stwierdzenia incydentu w obszarze chronionego obiektu miał bowiem powstrzymać się od podejmowania samodzielnej interwencji i wezwać za pośrednictwem dyżurnego grupę interwencyjną. K. H. przez cały okres realizacji swoich obowiązków miał możliwość kontaktu z dyspozytorem stacji monitoringu pozwanej, któremu mógł zgłaszać

wszelkie problemy i w razie potrzeby uzyskać pomoc mobilnej grupy interwencyjnej. Nie można więc przyjąć, że K. H. został pozbawiony wsparcia ze strony zleceniodawcy.

Powyższe rozważania wskazują więc, że zleceniodawca K. H. nie dopełnił w stosunku do niego tylko jednego z ciążyących na nim obowiązków -dotyczącego instrukcji bhp, które to zaniechanie nie pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią K. H.. Poszkodowany sam spowodował niebezpieczeństwo dla swojego życia i zdrowia, podejmując decyzję o dogrzaniu się w samochodzie nie za pomocą układu grzewczego pojazdu, tylko za pomocą butli gazowej. To właśnie ta czynność doprowadziła bezpośrednio do śmierci poszkodowanego, a na jej podjęcie zleceniodawca nie miał żadnego wpływu.

Na koniec dodać należy, choć nie jest to okoliczność o znaczeniu decydującym dla rozstrzygnięcia sprawy, że w postępowaniu karnym ustalono (a żadna ze stron nie wносиła o weryfikację tego dowodu w niniejszej sprawie), że śmierć K. H. nastąpiła, z dużym prawdopodobieństwem, nie wcześniej niż o godzinie 7.40 w dniu 21.11.2014 r., czyli prawie dwie godziny po zakończeniu wykonywania przez niego obowiązków objętych zleceniem udzielonym przez pozwanego. Z ustaleń faktycznych wynika, że najprawdopodobniej po zakończeniu wykonywania obowiązków K. H. (1) opuścił miejsce, w którym je realizował. L. M. odnalazł bowiem samochód K. H. na parkingu oddalonym od miejsca, które chronił.

Wobec niespełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego S., nie zachodzi również akcesoryjna odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. W takiej sytuacji nie niecelowe było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody, zatem zostały oddalone wnioski dowodowe powodów zmierzające do wykazania tych okoliczności (postanowienie k.230).

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Wyjątek od powyższej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z przepisu art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje przede wszystkim sytuacja życiowa oraz stan materialny danej strony, a także fakty związane z samym przebiegiem procesu. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności sprawy i sytuacja materialna powodów przemawiają za nie obciążaniem powodów kosztami procesu. Ponadto, biorąc pod uwagę przebieg zdarzenia, subiektywnie uprawnione mogło być przekonanie powodów o zasadności dochodzonych roszczeń.

Powyższe okoliczności pozwalają – zdaniem Sądu – przyjąć, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, wypełniający dyspozycję wyżej wskazanego przepisu.